



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 1 grudnia 2017 r.

Pozycja 77

POSTANOWIENIE z dnia 28 listopada 2017 r. Sygn. akt P 55/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Pszczółkowski – przewodniczący
Grzegorz Jędrejek
Leon Kieres
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Michał Warciński,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 listopada 2017 r., pytania prawnego Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju:

czy art. 929 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) w zakresie, w jakim po upływie trzech lat od otwarcia spadku wyłącza uprawnienie do wytoczenia powództwa o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia w myśl art. 928 ustawy – Kodeks cywilny, niezależnie od tego, czy dowiedzenie się o przyczynie niegodności przez uprawnionego miało miejsce po upływie tego terminu, oraz w zakresie, w jakim wyłącza uprawnienie do wytoczenia powództwa po upływie roku od dowiedzenia się o przyczynie niegodności, niezależnie od tego, czy terminy te upływają w czasie, gdy uprawnienie do wytoczenia powództwa o uznanie spadkobiercy za niegodnego przysługuje osobom nieposiadającym zdolności do czynności prawnych przeciwko osobom sprawującym nad nimi opiekę, jest zgodny z art. 2, art. 21, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 72 Konstytucji oraz art. 19 Konwencji o prawach dziecka (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526, ze zm.),

p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju, Wydział I Cywilny (dalej: pytający sąd), w postanowieniu z 10 grudnia 2013 r. (wpłynęło 17 grudnia 2013 r.), przedstawił Trybunało-

wi Konstytucyjnemu pytanie prawne, czy art. 929 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.) w zakresie, w jakim po upływie trzech lat od otwarcia spadku wyłącza uprawnienie do wytoczenia powództwa o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia w myśl art. 928 k.c., niezależnie od tego, czy dowiedzenie się o przyczynie niegodności przez uprawnionego miało miejsce po upływie tego terminu, oraz w zakresie, w jakim wyłącza uprawnienie do wytoczenia powództwa po upływie roku od dowiedzenia się o przyczynie niegodności, niezależnie od tego, czy terminy te upływają w czasie, gdy uprawnienie do wytoczenia powództwa o uznanie spadkobiercy za niegodnego przysługuje osobom nieposiadającym zdolności do czynności prawnych przeciwko osobom sprawującym nad nimi opiekę, jest zgodny z art. 2, art. 21, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 72 Konstytucji oraz art. 19 Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526, ze zm.; dalej: Konwencja o prawach dziecka).

1.1. Wątpliwości co do konstytucyjności wskazanych przepisów powstały na tle następującego stanu faktycznego: Powódki wniosły o uznanie pozwanej za niegodną dziedziczenia po M.K. zmarłym 17 lipca 2004 r. Spadkodawca był dziadkiem powódek i ich opiekunem prawnym oraz mężem pozwanej od 31 stycznia 2004 r. Postanowieniem z sierpnia 2005 r. Sąd Rejonowy powierzył opiekę prawną nad małoletnimi powódkami pozwanej. Wyrokiem z listopada 2011 r. Sąd Rejonowy uznał pozwaną za winną sfalszowania testamentu po zmarłym dziadku powódek i usiłowanie wyłudzenia poświadczenia nieprawdy oraz przywłaszczenia majątku po zmarłym. Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana wypisała testament w ten sposób, że wolą zmarłego było przekazanie jej całego majątku i objęcie opieką małoletnich powódek.

Powódki, domagając się uznania pozwanej za niegodną dziedziczenia po ich dziadku, wniosły o przywrócenie terminu wniesienia powództwa; podniosły, że w chwili śmierci spadkodawcy były niepełnoletnie i nie miały zdolności do czynności prawnych, a następnie ich opiekunem prawnym była pozwana. Zdaniem powódek, w sprawie miały miejsce nadzwyczajne okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu, gdyż w przeciwnym razie doszłoby do ich pokrzywdzenia i że nie dokonały czynności prawnej w terminie bez swojej winy. Do chwili osiągnięcia pełnoletności przez powódki czynności prawne podejmowała za nie pozwana, dlatego nie mógł biec termin wykonania tych czynności, a zatem liczyć się on powinien od czasu osiągnięcia przez nie zdolności do czynności prawnych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że terminy określone w art. 929 zdanie drugie k.c. są terminami zawitymi prawa materialnego przewidzianymi do dochodzenia roszczenia o ukształtowanie prawa; po ich upływie roszczenie wygasa. W związku z tym nie jest możliwe przywrócenie takiego terminu na podstawie art. 167 k.p.c., ponieważ przepis dotyczy wyłącznie terminów procesowych, a nie roszczeń materialnoprawnych, i że w drodze analogii nie można w tym zakresie stosować przepisów o przedawnieniu roszczeń ani art. 5 k.c.

1.2. W ocenie pytającego sądu, poważne wątpliwości konstytucyjne budzi kwestia ograniczenia możliwości skutecznego zgłoszenia żądania uznania spadkobiercy za niegodnego (i badania tej okoliczności przez sąd) po upływie trzech lat od daty otwarcia spadku i to niezależnie od chwili powzięcia wiadomości przez osobę zainteresowaną o przyczynie niegodności oraz okoliczność, że przepis ten powoduje wygaśnięcie roszczeń o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia, które przysługują osobom niemającym pełnej zdolności do czynności prawnych przeciwko osobom sprawującym nad nimi opiekę, niezależnie od tego, czy dowiedzenie się o przyczynie niegodności lub otwarcie spadku miało miejsce w czasie sprawowania przez te osoby opieki. Nie można wykluczyć, że przyczyny uznania za niegodnego

dziedziczenia mogą powstać po upływie trzyletniego terminu od daty otwarcia spadku albo mogą stać się znane uprawnionym osobom po tym terminie. Osoby uprawnione do wytoczenia powództwa o uznanie za niegodnego dziedziczenia mogą być w chwili otwarcia spadku małoletnie, zaś ich przedstawicielami ustawowymi mogą być właśnie osoby, co do których zachodzą przesłanki uznania ich za niegodnych dziedziczenia. W tej sytuacji, jeżeli uzyskanie pełnoletności przez zainteresowanego ma miejsce po upływie trzyletniego terminu od daty otwarcia spadku czy po upływie roku od dowiedzenia się o przyczynie niegodności, osoby te są faktycznie pozbawione możliwości dochodzenia swych praw.

Pytający sąd wskazał, że istnienie w systemie prawnym przepisu, który pozbawia osobę zainteresowaną możliwości wykazania w procesie niegodności dziedziczenia ze względu na upływ czasu od otwarcia spadku w sytuacji, gdy osobie tej nie można zarzucić w żaden sposób braku dbałości o swe własne interesy, kłóci się z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą stanowiącą, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Upływ trzyletniego terminu zawitego z art. 929 zdanie drugie k.c. nie pozwala na wydanie orzeczenia o uznaniu spadkobiercy za niegodnego, mimo że przyczyna niegodności stała się znana zainteresowanemu albo w ogóle powstała po upływie tego terminu. Nadto w sytuacji, kiedy żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego przysługuje osobie małoletniej przeciwko któremuś ze swoich rodziców, czy jak w niniejszej sprawie – opiekunowi, upływ tego terminu oraz terminu rocznego od dowiedzenia się o przyczynie niegodności przed uzyskaniem pełnej zdolności do czynności prawnej przez zainteresowanego pozbawia taką osobę ochrony prawnej. W ten sposób kwestionowana regulacja może doprowadzić do faktycznego pozbawienia osoby zainteresowanej prawa do żądania uznania spadkobiercy za niegodnego, co wpływa w sposób istotny na ochronę jego prawa do dziedziczenia i co jest sprzeczne z art. 21 Konstytucji.

Osoby małoletnie w zakresie, w jakim ich roszczenia są kierowane przeciwko ich przedstawicielom ustawowym, są pozbawione możliwości dochodzenia uznania ich przedstawiciela ustawowego za niegodnego dziedziczenia, co jest sprzeczne z art. 64 ust. 2 i art. 72 Konstytucji, a także z art. 19 Konwencji o prawach dziecka.

Ani w art. 5 k.c., ani w stosowaniu analogii do innych przepisów nie można upatrywać uniwersalnego remedium na problem niekonstytucyjności przepisów o terminach zawitych. W przeciwnym razie, w każdej sprawie, w której przedmiotem kontroli są normy prawa cywilnego, Trybunał Konstytucyjny nie powinien orzekać niekonstytucyjności, ponieważ sądy mogą stosować art. 5 k.c. lub analogię do innych przepisów.

Zdaniem pytającego sądu, od odpowiedzi na pytanie prawne zależeć będzie ewentualna możliwość uwzględnienia powództwa, przy przyjęciu, że powódki dowiedziały się o przyczynie niegodności dziedziczenia po wydaniu wyroku karnego skazującego pozwaną, a co możliwe będzie jedynie w wypadku zmiany stanu prawnego na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego lub wykładni obowiązujących przepisów w sposób zgodny z Konstytucją.

2. Marszałek Sejmu, w piśmie z 18 grudnia 2014 r., w imieniu Sejmu, wniósł o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. W wypadku nieuwzględnienia przez Trybunał wniosku o umorzenie postępowania, Marszałek Sejmu wniósł o stwierdzenie, że art. 929 zdanie drugie k.c. w zakresie, w jakim odnosi się do żądania osoby, która w terminach w przepisie tym wskazanych nie posiadała zdolności do czynności prawnych, a żądanie uznania za niegodnego dziedziczenia kieruje przeciwko swojemu opiekunowi prawnemu, jest niezgodny z art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Ponadto Marszałek Sejmu wniósł o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie.

2.1. Marszałek Sejmu wskazał, że biorąc pod uwagę orzecznictwo i doktrynę prawniczą, pytający sąd powinien rozważyć możliwość takiej wykładni przepisów k.c., która pozwoliłaby w realiach niniejszej sprawy na odpowiednie zastosowanie art. 121 pkt 2 k.c. Wówczas pytający sąd mógłby uznać, że bieg trzyletniego terminu zawitego, o którym mowa w art. 929 zdanie drugie k.c., rozpoczął się dopiero od dnia ustania sprawowania przez pozwaną opieki nad powódkami.

Marszałek Sejmu zwrócił również uwagę na judykaty, w których Sąd Najwyższy uznał stosowanie art. 5 k.c. do przedawnienia roszczeń majątkowych i niezamykanie drogi do wyjątkowego stosowania tego przepisu także do terminów zawitych, w tym dotyczących ukształtowania prawa.

Z tych względów, w ocenie Marszałka Sejmu, w rozpatrywanej sprawie nie została spełniona przesłanka funkcjonalna pytania prawnego, a w konsekwencji postępowanie powinno zostać umorzona ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

2.2. Jednocześnie Marszałek Sejmu zauważył, że w zakresie niektórych przyczyn niegodności może pojawić się taki stan, że spadkobierca popełni czyn uzasadniający uznanie za niegodnego (np. skorzystanie z podrobionego testamentu) czy też – jak to miało miejsce w analizowanej sprawie – możliwość zgłoszenia żądania „pojawi” się dopiero po upływie terminów wskazanych w art. 929 zdanie drugie k.c. Trudna do zaakceptowania wydaje się sytuacja, kiedy termin dotyczący konkretnej przyczyny uznania spadkobiercy za niegodnego rozpoczyna swój bieg, zanim pojawi się sama przyczyna, czy też uprawnienie do wystąpienia żądania wygasa zanim *de facto* mogło zostać zrealizowane. Nie jest jasne, według jakich reguł należy postępować w sytuacji znajdującej się poza polem działania przepisu. Nasuwa się bowiem wniosek, że w wypadku osób niemających zdolności do czynności prawnych, w niektórych sytuacjach uprawnienia związane z ochroną prawa dziedziczenia są iluzoryczne. Osoby uprawnione do wytoczenia powództwa o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia mogą w chwili otwarcia spadku być małoletnie, a ich opiekunami prawnymi mogą być osoby, co do których istnieją przesłanki uznania za niegodnego dziedziczenia. W tej sytuacji, jeśli uzyskanie pełnej zdolności do czynności prawnych przez zainteresowanego ma miejsce po upływie trzyletniego terminu od daty otwarcia spadku czy po upływie roku od dowiedzenia się o przyczynie niegodności, osoby te faktycznie pozbawione są możliwości dochodzenia swoich praw.

Kwestionowany przepis, z uwagi na możliwe skutki jego obowiązywania, polegające na pozbawieniu możliwości realizacji prawa określonego w art. 929 zdanie pierwsze k.c., może prowadzić do naruszenia istoty tego prawa. Naruszenie istoty chronionego prawa majątkowego występuje wtedy, gdy wprowadzone ograniczenia dotyczą podstawowych uprawnień składających się na treść określonego prawa i uniemożliwiają realizację przez to prawo funkcji, którą ma pełnić w porządku prawnym. Art. 929 zdanie drugie k.c. może powodować sytuacje, w których osoba uprawniona, pomimo wykazywania się wymaganą starannością we własnych sprawach, uzyskuje – z przyczyn od siebie niezależnych – możliwość zgłoszenia żądania uznania spadkobiercy za niegodnego już po upływie określonych terminów, czego skutkiem jest wygaśnięcie roszczenia. Jeżeli żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego przysługuje osobie małoletniej przeciwko opiekunowi, upływ terminów powodujących wygaśnięcie uprawnień, przed uzyskaniem pełnej zdolności do czynności prawnej przez zainteresowanego, pozbawia taką osobę ochrony prawnej. W ten sposób kwestionowana regulacja może doprowadzić do faktycznego pozbawienia osoby zainteresowanej prawa do żądania uznania spadkobiercy za niegodnego, co wpływa w sposób istotny na ochronę jej prawa do dziedziczenia i co jest sprzeczne z art. 21 ust. 1 Konstytucji.

W takim wypadku nie można również mówić o równej dla wszystkich ochronie dziedziczenia. Naruszenie konstytucyjnej zasady równej ochrony praw majątkowych związane jest

z nierównym traktowaniem podmiotów, którym przysługuje żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia na podstawie art. 929 zdania drugiego k.c. W niniejszej zaś sprawie powódki są pozbawione faktycznej możliwości żądania uznania za niegodnego dziedziczenia ich byłego opiekuna prawnego, który posługując się sfałszowanym testamentem, miał zamiar pozbawić ich dziedziczenia. Osoby niemające pełnej zdolności do czynności prawnych w zakresie, w jakim ich żądanie skierowane jest przeciwko ich opiekunowi, są bowiem *de facto* pozbawione możliwości dochodzenia uznania go za niegodnego spadkobiercę. Zasady regulujące czasowe ograniczenia dochodzenia takich uprawnień zagrażają efektywnemu ich wykonywaniu. Ochrona uprawnionych do wytoczenia powództwa powinna mieć pierwszeństwo przed ochroną praw nabytych przez osoby zachowujące się w sposób naganny wobec spadkodawcy czy też wbrew jego woli, ponieważ popełnienie czynów określonych w art. 928 k.c. sprzeczne jest z samą istotą prawa dziedziczenia.

Ponadto Marszałek Sejmu wniósł o odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej kwestionowanego przepisu w wypadku, gdyby Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił wniosku o umorzenie postępowania w całości, a rozpatrując sprawę co do *meritum*, podzielił stanowisko, że art. 929 zdanie drugie k.c. jest niezgodny z Konstytucją. Kwestie związane z czasowym ograniczeniem możliwości zgłaszania żądań uprawnionych podmiotów, w tym zasięg poszczególnych instytucji w ramach kategorii dawności, wiążą się ściśle z problematyką bezpieczeństwa obrotu oraz pewności prawnej. Odroczenie derogacyjnych skutków prawnych wyroku stwierdzającego niekonstytucyjność zakwestionowanego przepisu będzie służyć wprowadzeniu niezbędnych zmian legislacyjnych, usuwających podniesiony zarzut niekonstytucyjności.

3. Prokurator Generalny, w piśmie z 8 stycznia 2015 r., zajął stanowisko, że art. 929 zdanie drugie k.c. w zakresie, w jakim pozbawia uprawnienia do żądania uznania spadkobiercy za niegodnego osobę zainteresowaną, która w ciągu trzech lat od otwarcia spadku była małoletnia i żądanie uznania za niegodnego dziedziczenia kieruje przeciwko spadkobiercy będącego wówczas jej opiekunem prawnym, jest niezgodny z art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji. Ponadto Prokurator Generalny wniósł o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie.

3.1. Prokurator Generalny wskazał, że wadliwość przyjętego w art. 929 zdanie drugie k.c. rozwiązania, ograniczającego termin wystąpienia z żądaniem uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia (trzy lata od otwarcia spadku), jaskrawo widać na przykładzie, jaki stanowi sprawa, w związku z którą wniesione zostało pytanie prawne. Spadkobierczyni ustawowe były uprawnione do wystąpienia z żądaniem uznania spadkobiercy ustawowego za niegodnego dziedziczenia, lecz uprawnienie to nie mogło zostać zrealizowane, gdyż w dniu, w którym upłynęły trzy lata od otwarcia spadku, były małoletnie, a spadkobierczyni, która w okresie trzech lat od otwarcia spadku sfałszowała testament w ten sposób, że wolą spadkodawcy jest przekazanie jej całego majątku, była wówczas ich opiekunem prawnym. W rezultacie, na gruncie art. 929 zdanie drugie k.c., dochodzi do sytuacji, w której co prawda przewidziane jest uprawnienie, mające na celu ochronę prawa dziedziczenia, lecz jednocześnie nie została zagwarantowana realizacja tego uprawnienia dla tej grupy spadkobierców (osób zainteresowanych), którzy w ciągu trzech lat i później od otwarcia spadku byli małoletni i pozostawali w tym okresie pod opieką prawną spadkobiercy, w stosunku do którego wysuwany jest zarzut niegodności dziedziczenia.

Na gruncie przepisów prawa spadkowego oraz norm konstytucyjnych nie można uznać, że niemożność ochrony prawa dziedziczenia w omawianych wypadkach spełnia wyznaczone w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wymagania dopuszczalności różnicowania pod względem podmiotowym ochrony praw (art. 32 ust. 1 Konstytucji), tj. że

zastosowane kryterium różnicujące, jakim jest *de facto* ustalenie dla wszystkich osób zainteresowanych początku biegu trzyletniego terminu zawitego na dzień otwarcia spadku, spełnia następujące warunki: 1) pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji, 2) waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania, oraz 3) pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych.

Art. 929 zdanie drugie k.c. prowadzi do sytuacji, w której rozwiązanie mające na celu ochronę prawa dziedziczenia stwarza pozór prawa, gdy bieg trzyletniego terminu zawitego rozpoczyna się w czasie, kiedy osoby zainteresowane są małoletnie i pozostają pod opieką prawną tego spadkobiercy, którego dotyczy żądanie o uznanie za niegodnego, a koniec tego terminu także przypada na okres pozostawania pod opieką tegoż spadkobiercy lub termin ten kończy się w krótkim czasie po ustaniu owej opieki.

W ocenie Prokuratora Generalnego, pytający sąd nie przedstawił jednak uzasadnienia zarzutów naruszenia art. 72 Konstytucji oraz art. 19 Konwencji praw dziecka, ograniczając argumentację do przytoczenia treści tych norm.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Podstawy orzekania.

Postępowanie w niniejszej sprawie zostało wszczęte pytaniem prawnym Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju, Wydziału I Cywilnego (dalej: pytający sąd), które wpłynęło do Trybunału Konstytucyjnego 17 grudnia 2013 r. Obowiązująca ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: ustawa o organizacji TK) weszła w życie 3 stycznia 2017 r. Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz. U. poz. 2074) do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy o organizacji TK stosuje się przepisy tej ustawy. Z tego względu w niniejszej sprawie zastosowanie znajdują przepisy ustawy o organizacji TK.

2. Dopuszczalność pytania prawnego.

2.1. Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny wątpliwości konstytucyjnych, zgłoszonych przez pytający sąd, należy rozstrzygnąć kwestie formalne związane ze spełnieniem przesłanek dopuszczalności orzekania przez Trybunał Konstytucyjny.

Zgodnie z art. 193 Konstytucji, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Oznacza to, że dopuszczalność przedstawienia pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu warunkowana jest trzema przesłankami: 1) podmiotową, 2) przedmiotową i 3) funkcjonalną (szerzej zob. J. Trzciniński, M. Wiącek, uwagi 7-25 do art. 193, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 5, Warszawa 2008, s. 4-10 oraz M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 61-231).

Pytanie prawne może przedstawić tylko sąd orzekający w konkretnej sprawie (przesłanka podmiotowa). Pytanie to musi dotyczyć zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą (przesłanka przedmiotowa). Od odpowie-

dzi Trybunału na pytanie prawne musi zależeć rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie to zostało postawione (przesłanka funkcjonalna).

2.1.1. Pytanie prawne pytającego sądu spełnia przesłankę podmiotową i przedmiotową, które warunkują dopuszczalność pytania prawnego. Pytanie prawne wniósł sąd – Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju, Wydział I Cywilny. Przedmiotem pytania jest zgodność art. 929 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2017 r. poz. 459, ze zm.; dalej: k.c.) w zakresie, w jakim po upływie trzech lat od otwarcia spadku wyłącza uprawnienie do wytoczenia powództwa o uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia w myśl art. 928 k.c., niezależnie od tego, czy dowiedzenie się o przyczynie niegodności przez uprawnionego miało miejsce po upływie tego terminu, i w zakresie, w jakim wyłącza uprawnienie do wytoczenia powództwa po upływie roku od dowiedzenia się o przyczynie niegodności, niezależnie od tego, czy terminy te upływają w czasie, gdy uprawnienie do wytoczenia powództwa o uznanie spadkobiercy za niegodnego przysługuje osobom nieposiadającym zdolności do czynności prawnych przeciwko osobom sprawującym nad nimi opiekę, z art. 2, art. 21, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1, art. 72 Konstytucji oraz art. 19 Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526, ze zm.).

Rozważenia wymaga spełnienie przesłanki funkcjonalnej przez rozpatrywane pytanie prawne w szczególności w związku z wątpliwościami zgłoszonymi przez Marszałka Sejmu w piśmie z 18 grudnia 2014 r. Marszałek Sejmu wskazał, że ewentualne orzeczenie o niekonstytucyjności zakwestionowanego przepisu nie będzie miało wpływu na sprawę rozpatrywaną przez pytający sąd, ponieważ w sprawach spadkowych zastosowanie znajdzie ustawowy przepis intertemporalny. Zgodnie z art. LI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94, ze zm.; dalej: przepisy wprowadzające kodeks cywilny) „Do spraw spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy, o ile przepisy poniższe nie stanowią inaczej”. Pytający sąd, orzekając w zawisłej przed nim sprawie, będzie zatem musiał zastosować kwestionowany przepis niezależnie od orzeczenia TK.

2.1.2. Odnosząc się do wątpliwości Marszałka Sejmu, TK w niniejszym składzie podziela argumentację przedstawioną w wyroku z 25 lipca 2013 r., sygn. P 56/11, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 85. W wyroku tym Trybunał stwierdził, że obowiązywanie art. LI przepisów wprowadzających kodeks cywilny nie ma znaczenia – w warunkach niniejszej sprawy – dla zaistnienia negatywnej przesłanki, która uzasadniałaby konieczność umorzenia postępowania. Z uwagi na zasadę najwyższej mocy Konstytucji oraz konstytucyjną regulację skutków wyroków Trybunału Konstytucyjnego, orzeczenie o hierarchicznej niezgodności norm może mieć wpływ na postępowanie sądowe, niezależnie od ustawowych norm intertemporalnych.

Podobnie jak w wyroku z 25 lipca 2013 r., sygn. P 56/11, TK stwierdza, że w niniejszej sprawie przesłankę funkcjonalną pytania prawnego należy uznać za spełnioną, a przemawiają za tym następujące argumenty:

Po pierwsze, zakwestionowany przepis stanowi element podstawy rozstrzygnięcia pytającego sądu. Sprawa leżąca u podstaw pytania prawnego ma charakter sprawy z zakresu prawa spadkowego. Podstawą jej rozstrzygnięcia jest niewątpliwie kwestionowany art. 929 k.c. Jak wskazał pytający sąd, „w aktualnym stanie prawnym brzmienie art. 929 zd. 2 k.c. uniemożliwia badanie przyczyn niegodności dziedziczenia w związku z upływem trzech lat od chwili otwarcia spadku i z upływem roku od dowiedzenia się o przyczynie niegodności”. Wobec tego od odpowiedzi na pytanie prawne zależeć będzie ewentualna możliwość uwzględnienia powództwa, przy przyjęciu, że powódki dowiedziały się o przyczynie niegodności dziedziczenia po wydaniu wyroku karnego skazującego przeciwko pozwanej.

Po drugie, przyjęcie stanowiska Marszałka Sejmu prowadziłyby do nieuprawnionego zatarcia dwóch pojęciowo odrębnych sfer: dopuszczalności uruchomienia kontroli konstytucyjności oraz skutków ewentualnego orzeczenia sądu konstytucyjnego.

Po trzecie, powołany przez Marszałka Sejmu wyrok z 31 stycznia 2001 r., sygn. P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5, nie stoi na przeszkodzie kontroli zakwestionowanego w niniejszej sprawie przepisu. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w sprawie o sygn. P 4/99 właściwe dla prawa spadkowego przepisy intertemporalne nie stanowiły przeszkody w stwierdzeniu niezgodności niektórych z zakwestionowanych wówczas przepisów. Należy bowiem rozróżnić wpływ rozstrzygnięcia TK na sprawę toczącą się przed pytającym sądem i znaczenie czynnika czasu dla stwierdzenia niekonstytucyjności, czemu dał wyraz Trybunał Konstytucyjny w sentencji wyroku o sygn. P 4/99. W uzasadnieniu wskazano, że „nie jest wykluczone stwierdzenie, iż kryterium decydującym o zakresie niezgodności określonego przepisu z konstytucją będzie pewien moment czasowy. Przykładami tego typu sytuacji, występującymi już w orzecznictwie Trybunału, są sprawy, gdzie doszło do naruszenia przez prawodawcę zasady *lex retro non agit* lub do zaniechania wprowadzenia odpowiedniej *vacatio legis*. W takiej sytuacji niekonstytucyjność nie ma bowiem charakteru absolutnego i nieograniczonego, ale odnosi się do pewnego wycinka czasu, co do którego mocą decyzji prawodawcy obowiązuje nakaz stosowania przepisów o treści niezgodnej z konstytucją”. Podyktowana konstytucyjnie konieczność zróżnicowania rozstrzygnięcia w sprawie zgodności kwestionowanego przepisu z Konstytucją ze względu na określony punkt czasowy nie stanowi negatywnej przesłanki procesowej. W konsekwencji należy uznać, że tezy sformułowane w uzasadnieniu wyroku o sygn. P 4/99 nie odnoszą się do spełnienia przesłanki funkcjonalnej, lecz skutków ewentualnego orzeczenia sądu konstytucyjnego.

Po czwarte, utrata mocy obowiązującej normy po wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie jest tożsama z uchyleniem aktu przez prawodawcę (zob. postanowienie z 21 marca 2000 r., sygn. K 4/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 65 oraz wyrok z 21 lutego 2006 r., sygn. K 1/05, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 18). W następstwie utraty mocy obowiązującej ustaje bowiem obowiązek stosowania niekonstytucyjnej normy „we wszystkich sprawach toczących się po wejściu w życie wyroku TK i to niezależnie od tego, czy sprawy te dotyczą stanów faktycznych zrealizowanych po wyroku TK, czy przed jego wydaniem” (postanowienie TK z 18 stycznia 2006 r., sygn. Ts 55/05, OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 31). Art. 190 ust. 3 Konstytucji, określający skutki generalne stwierdzenia niekonstytucyjności, nie przesądza o zastosowaniu nowego stanu prawnego, który ukształtował się w następstwie derogacji trybunalskiej, do oceny zdarzeń prawnie relewantnych, które nastąpiły przed dniem utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnej normy. Art. 190 ust. 3 Konstytucji dotyczy momentu zmiany stanu prawnego na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego, tj. wyeliminowania normy uznanej za niekonstytucyjną z systemu źródeł prawa. Nie przesądza jednak zakresu czasowego zastosowania stanu prawnego ukształtowanego wyrokiem Trybunału. Wobec sytuacji już ukształtowanych na podstawie normy uznanej za niekonstytucyjną – sanację zapewnia art. 190 ust. 4 Konstytucji, mówiący o ponownym rozstrzygnięciu sprawy, w której wykorzystano niekonstytucyjną normę jako podstawę rozstrzygnięcia. Ten dwuczłonowy system: utrata mocy obowiązującej przez normę niekonstytucyjną od daty promulgacji wyroku (art. 190 ust. 3 Konstytucji) oraz możliwość sanacji przez ponowne rozstrzygnięcie sprawy indywidualnej (art. 190 ust. 4 Konstytucji) nie wyczerpuje wszelkich konsekwencji czasowych orzeczenia niekonstytucyjności (zob. wyroki TK z: 16 stycznia 2007 r., sygn. U 5/06, OTK ZU nr 1/A/2007, poz. 3; 13 marca 2007 r., sygn. K 8/07, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 26; 18 lipca 2007 r., sygn. K 25/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 80 i 4 września 2007 r., sygn. P 43/06, OTK ZU nr 8/A/2007, poz. 95). W wyroku o sygn. K 8/07 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „Sądy orzekają na podstawie procedur, w obrębie których toczy się postępowanie, i z wykorzystaniem instrumentów będących do ich dyspozycji oraz kompetencji im przysłu-

gujących. Okoliczność, że w tych ramach sądy mają zastosować przepisy, które obowiązywały w dacie zaistnienia zdarzeń przez nie ocenianych, ale następnie zostały uznane za niekonstytucyjne w wyroku Trybunału Konstytucyjnego i na skutek tego nie obowiązują w dacie orzekania, w zasadniczy sposób wpływa na swobodę sądów w zakresie dokonywania wykładni tych przepisów. Należy wskazać, że np. w orzecznictwie Sądu Najwyższego można napotkać pogląd – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego trafny (...) – że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności danej normy stwarza dla organów stosujących prawo wskazówkę, przełamującą zwykle zasady prawa intertemporalnego i zasady decydującej o wyborze prawa właściwego w momencie stosowania prawa (...). To znaczy, że w wypadku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności kontrolowanej normy, obowiązuje norma intertemporalna, mająca pierwszeństwo (z racji konstytucyjnej genezy) w stosunku do norm intertemporalnych dotyczących zmiany stanu prawnego w wyniku działań ustawodawcy”. W konsekwencji należało uznać, że ewentualna utrata mocy obowiązującej art. 929 zdanie drugie k.c. miałyby znaczenie dla pytającego sądu.

Po piąte, ewentualność wystąpienia niekonstytucyjnych skutków lub niespójności w systemie prawnym w następstwie stwierdzenia hierarchicznej niezgodności norm nie stanowi negatywnej przesłanki procesowej w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Normy konstytucyjne, przewidujące taką możliwość, uprawniają Trybunał Konstytucyjny do podjęcia decyzji o przesunięciu w czasie momentu utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnej normy. Art. 190 ust. 3 zdanie pierwsze *in fine* Konstytucji służy wszakże minimalizacji skutków negatywnego wyroku, które są niepożądane z perspektywy konstytucyjnych zasad lub leżących u ich podstaw wartości, w szczególności zaś zasady pewności prawa, zasady sprawiedliwości społecznej i wartości, jaką jest spójność systemu prawnego (szerzej zob. wyroki TK z: 17 grudnia 2008 r., sygn. P 16/08, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 181; 24 marca 2009 r., sygn. K 53/07, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 27). Konstytucyjnym obowiązkiem prawodawcy jest bowiem, aby do czasu upływu terminu utraty mocy obowiązującej przepisu oznaczonego w sentencji wyroku dokonać stosownej zmiany prawa w celu zapewnienia ochrony wskazanych w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego zasad i wartości konstytucyjnych, a zarazem usunąć hierarchiczną niezgodność. Istotnym elementem działań prawodawcy powinno być również wprowadzenie stosownych reguł intertemporalnych zmierzających do restytucji konstytucyjności tak daleko, jak to możliwe. W konsekwencji należało uznać, że akcentowany przez Marszałka Sejmu wzgląd na stabilność systemu prawnego oraz zakaz retroakcji w żadnej mierze nie mogą stanowić negatywnej przesłanki procesowej na drodze do merytorycznego rozpoznania sprawy.

Po szóste, pogląd o niedopuszczalności kontroli zakwestionowanej regulacji ze względu na ustawowe normy intertemporalne opiera się na niedopuszczalnej interpretacji przepisów konstytucyjnych przez pryzmat przepisów ustawowych. Taka interpretacja narusza wynikający z art. 8 Konstytucji i ugruntowany w orzecznictwie konstytucyjnym zakaz wykładni przepisów Konstytucji przez pryzmat ustawy. Powoływanie się na ustawowe przepisy intertemporalne nie może z jednej strony prowadzić do reinterpretacji skutków negatywnego orzeczenia TK, z drugiej zaś – ograniczenia zakresu zastosowania art. 193 Konstytucji. Akceptacja tego poglądu oznaczałaby, że wyroki o hierarchicznej niezgodności norm nie skutkują bezwzględnie i bezwarunkową utratą mocy obowiązującej normy poddanej kontroli w obszarze prawa spadkowego. Generalny i bezpośredni skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego uzależniony wówczas zostałby od ustawowej regulacji. We wszystkich sprawach objętych zakresem art. 11 przepisów wprowadzających kodeks cywilny i w sprawach podobnych możliwość złożenia pytania prawnego zostałaby wyłączone.

Konkludując, TK stwierdza, że obowiązywanie art. 11 przepisów wprowadzających kodeks cywilny nie stanowi samo w sobie przeszkody na drodze rozpoznania niniejszego pytania prawnego.

2.2. Konsekwencją ścisłego ujęcia przesłanki funkcjonalnej – relewantności między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy przez sąd – jest subsydiarny charakter instytucji pytania prawnego, wyrażający się w tym, że pytanie to może być przedstawione wówczas, gdy wątpliwości sądu co do zgodności określonego aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą nie mogą być usunięte w drodze wykładni albo gdy w danej sprawie nie można zastosować innych, niebudzących wątpliwości przepisów prawnych lub aktów normatywnych.

Jeżeli zatem sąd orzekający ma wątpliwości natury konstytucyjnej co do normy prawnej odtworzonej z przepisów stosowanych w konkretnej sprawie, powinien w pierwszej kolejności dążyć do ich usunięcia w drodze przyjętych w orzecznictwie i nauce prawa reguł interpretacyjnych i kolizyjnych, a w szczególności – przez zastosowanie wykładni zgodnej z Konstytucją. Dopiero gdy te zabiegi zakończą się niepowodzeniem, powstaje możliwość przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego (por. postanowienia z: 29 listopada 2001 r., sygn. P 8/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 268; 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36; 30 maja 2005 r., sygn. P 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 60; 15 maja 2007 r., sygn. P 13/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 57; 22 października 2007 r., sygn. P 24/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 118; 27 lutego 2008 r., sygn. P 31/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 24; 15 kwietnia 2008 r., sygn. P 26/07, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 52; 19 października 2011 r., sygn. P 42/10, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 92; 17 grudnia 2012 r., sygn. P 16/12, OTK ZU nr 11/A/2012, poz. 142; 25 listopada 2015 r., sygn. P 55/14, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 180).

Przedmiotem pytania prawnego nie może być samodzielnie postawiony problem prawidłowości przyjmowanej przez sąd wykładni przepisów mających służyć za podstawę prawną wydawanego orzeczenia. Zagadnienie interpretacji kwestionowanych przepisów mogłoby jednak mieć wpływ na orzeczenie TK w sytuacji, gdyby sąd występujący z pytaniem prawnym uznał, że przyjęty w orzecznictwie i utrwalony sposób jego rozumienia pozostaje w sprzeczności z unormowaniami zawartymi w akcie hierarchicznie wyższym. Dokonując kontroli konstytucyjności prawa, TK uwzględni bowiem odczytanie normy prawnej przez organy stosujące prawo, jeżeli ma ono charakter dostatecznie stały, powszechny oraz jednoznaczny. Zwłaszcza interpretacja przepisów prawnych w praktyce najwyższych instancji – Sądu Najwyższego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego – ma znaczenie dla ustalenia określonej treści kwestionowanej normy prawnej, ze względu na ich pozycję ustrojową, autorytet i związanie sądów niższej instancji podejmowanymi przez nie uchwałami w określonych sprawach.

Trybunał, uznając, że wskazana w pytaniu prawnym wykładnia kwestionowanego przepisu oddaje jego rzeczywistą treść normatywną, znajdującą wyraz w orzeczeniach organów stosujących daną regulację, może poddać ją swojej kontroli. Nawet jednak wówczas istota kompetencji kontrolnych Trybunału Konstytucyjnego sprowadza się do oceny hierarchicznej zgodności kwestionowanych regulacji, nie zaś do przesądzenia prawidłowości ich interpretacji w konkretnej sprawie, w związku z którą sformułowano pytanie prawne. W tym kontekście Trybunał jeszcze raz przypomina, że jeżeli wątpliwości natury konstytucyjnoprawnej zgłaszane przez sąd co do kwestionowanej regulacji mogą znaleźć samoistnie wyjaśnienie na płaszczyźnie ich wykładni, a więc bez potrzeby interwencji Trybunału Konstytucyjnego w postaci derogowania tych unormowań, to nie można przyjąć, aby spełniona była przesłanka funkcjonalna pytania prawnego. Konkluzja taka jest tym bardziej aktualna w sytuacji, w której przyjmowana przez sąd występujący z pytaniem prawnym interpretacja zaskarżonych regulacji jest nieprawidłowa, zaś samo orzeczenie w sprawie toczącej się przed sądem winno opierać się na innych – lub też inaczej interpretowanych – przepisach prawnych.

2.2.1. Dla oceny, czy w niniejszej sprawie spełniona została przesłanka funkcjonalna, zasadnicze znaczenie ma rozstrzygnięcie problemu, czy zarzuty sformułowane przez Sąd Rejonowy istotnie wiążą się z kwestią orzekania o zgodności kwestionowanej regulacji z Konstytucją, czy też – jak wskazuje Marszałek Sejmu – dotyczą problematyki stosowania przepisów prawnych k.c., a w szczególności ich interpretacji. Jak to już wyżej podkreślano, ustalenie treści norm prawnych wyrażonych w przepisach stanowiących przedmiot pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego nie może abstrahować od przyjętej w orzecznictwie sądowym praktyki. W tym też zakresie ustalenie owej praktyki nie może w żadnym wypadku ograniczać się do interpretacji kwestionowanych przepisów przyjmowanej przez sąd występujący z pytaniem prawnym.

Zgodnie z art. 929 k.c., „Uznania spadkobiercy za niegodnego może żądać każdy, kto ma w tym interes. Z żądaniem takim może wystąpić w ciągu roku od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności, nie później jednak niż przed upływem lat trzech od otwarcia spadku”.

W art. 929 zdanie drugie k.c. ustawodawca unormował zatem dwa terminy ograniczające możliwość wytoczenia powództwa o uznanie spadkobiercy za niegodnego:

- pierwszy z nich, roczny, liczony jest od dnia, w którym zainteresowany dowiedział się o przyczynie niegodności;
- drugi termin, trzyletni, biegnie od otwarcia spadku, niezależnie od tego, czy ktokolwiek wie o istnieniu okoliczności uzasadniającej uznanie spadkobiercy za niegodnego.

W doktrynie prawniczej i judykaturze wskazuje się, że terminy wymienione w art. 929 zdanie drugie k.c. są terminami zawitymi prawa materialnego (zob. H. Witczak, *Wyłączenie od dziedziczenia na mocy orzeczenia sądu*, Warszawa 2013, s. 327-328; A. Kawałko, J.S. Piątkowski, H. Witczak, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo spadkowe*, t. 10, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, s. 198; E. Niezbecka, uwaga nr 5 do art. 929 k.c., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki*, t. 4, red. A. Kidyba, Warszawa 2015, s. 66; M. Pazdan, uwaga nr 15 do art. 929 k.c., [w:] *Kodeks cywilny*, t. 2, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015, s. 990; M. Zelek, uwaga nr 9 do art. 929 k.c., [w:] *Kodeks cywilny*, t. 2, red. M. Gutowski, Warszawa 2016, s. 1478; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, uwaga nr 8 do art. 929 k.c., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki*, t. 6, red. J. Gudowski, Warszawa 2017; J. Kuźmicka-Sulikowska, uwaga nr 10 do art. 929 k.c., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2017 oraz wyroki SN z: 30 stycznia 1998 r., sygn. akt I CKN 448/97, Lex nr 56817 i 19 maja 2004 r., sygn. akt I CK 671/03, Lex nr 585676).

Pytający sąd wskazał, że „z uwagi na charakter prawny terminów zawitych wyłącza się stosowanie do nich przez analogię art. 121 i 123 k.c., czyli przepisów dotyczących zawieszenia i przerwy biegu przedawnienia”. Na dowód takiego stanowiska pytający sąd wskazał wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1998 r., sygn. akt I CKN 448/97, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 grudnia 2012 r., sygn. akt I ACa 1010/12 oraz poglądy J. Pietrzykowskiego (zob. *Komentarz. Kodeks cywilny*, red. Z. Resich, t. 3, Warszawa 1972, s. 1842) i E. Skowrońskiej-Bocian (zob. *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, s. 56).

Wskazane przez pytający sąd orzeczenia sądowe nie są jedynymi judykatami, w których Sąd Najwyższy odniósł się do zagadnienia stosowania przez analogię przepisów o przedawnieniu do terminów zawitych. W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy dopuszcza w wyjątkowych sytuacjach – a taka zachodzi w sprawie rozpatrywanej przez pytający sąd – możliwość stosowania przez analogię przepisów o przedawnieniu do terminów zawitych (zob. np. uchwała SN z 10 marca 1992 r., sygn. akt III CZP 10/92, OSP nr 2/1993, poz. 30 wraz z glosą J. Ignatowicza; wyrok SN z 4 grudnia 2013 r., sygn. akt II CSK 161/13, OSNC-ZD nr 2/2015, poz. 16 i postanowienie SN z 22 kwietnia 2015 r., sygn. akt II CSK 560/14, Lex nr 1678065).

W uchwale z 10 marca 1992 r., sygn. akt III CZP 10/92, SN wskazał, że „Jeśli chodzi o analogiczne stosowanie art. 121 pkt 4 k.c. do prekluzji zauważyć należy, że przewidziana w tym przepisie przyczyna zawieszenia biegu przedawnienia ma charakter specjalny. Nie powstaje ona w żadnym związku ze szczególnym stosunkiem łączącym strony, a zarazem jest całkowicie niezależna od woli uprawnionego, w tym sensie, że nie ma on – gdy ona występuje – żadnego wpływu na realizację swojego prawa. Z ogólnych zasad zaś naszego prawa wynika, że skutki zdarzenia, na które zainteresowana osoba nie ma wpływu i któremu przy najbardziej posuniętej staranności nie może zapobiec, a więc skutki siły wyższej, nie powinny tej osoby obciążać ujemnymi konsekwencjami”. Również w nowszym orzecznictwie SN opowiedział się za ograniczonym stosowaniem przez analogię przepisów o przedawnieniu do terminów zawitych. W wyroku z 4 grudnia 2013 r., sygn. akt II CSK 161/13, SN wyraził pogląd, że „Terminy zawite stanowią kategorię odrębną, bardziej rygorystyczną od przedawnienia, co pozwala na jedynie bardzo ograniczone stosowanie analogii do przepisów o przedawnieniu. Przy tym analogia nie może służyć zmianie przedmiotu terminu zawitego”. Pogląd ten SN potwierdził w postanowieniu z 22 kwietnia 2015 r., sygn. akt II CSK 560/14, w którym stwierdził, że „w orzecznictwie nie wywołuje wątpliwości możliwość stosowania przez analogię, choć w stopniu ograniczonym, przepisów o przedawnieniu do terminów zawitych (...)”.

Z tego względu nie można uznać, że odczytanie normy prawnej z art. 929 zdanie drugie k.c. przez organy stosujące prawo ma charakter dostatecznie stały, powszechny oraz jednoznaczny. Ponadto za stosowaniem przez analogię przepisów o przedawnieniu do terminów zawitych opowiedziało się wielu przedstawicieli doktryny prawa cywilnego: A. Szpunar (zob. *Z problematyki niegodności dziedziczenia*, „Nowe Prawo” nr 2/1981, s. 31), J. Zralek (zob. *Niegodność dziedziczenia – uwagi de lege ferenda*, Rejent nr 2/2006, s. 212), B. Kordasiewicz (zob. *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. 2, red. Z. Radwański, Warszawa 2008, s. 668), A. Kawalko, J.S. Piątoski, H. Witczak (zob. *System prawa prywatnego. Prawo spadkowe*, t. 10, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, s. 198-200) i M. Pazdan (zob. uwaga nr 16 do art. 929 k.c., [w:] *Kodeks cywilny*, t. 2, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015, s. 990). Wskazują oni, że stanowisko kategorycznie odmawiające możliwości odpowiedniego stosowania przepisów o przedawnieniu w odniesieniu do terminów zawitych prowadzi do wyników obrażających w wysokim stopniu poczucie słuszności, a ponadto takiego stanowiska nie uzasadniają obowiązujące przepisy k.c. Wyłączenie *a limine* ochrony osób o niepełnej zdolności do czynności prawnych w razie ograniczenia dochodzenia praw terminem zawitym byłoby wyrazem swego rodzaju niekonsekwencji, ponieważ ustawodawca w art. 122 § 3 k.c. wyraźnie przewidział wstrzymanie zakończenia biegu przedawnienia roszczeń przysługujących osobom, co do których istnieje podstawa całkowitego ubezwłasnowolnienia.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, pytający sąd może samodzielnie, stosując odpowiednio przepisy o przedawnieniu, rozstrzygnąć zawisłą przed nim sprawę z zachowaniem standardów konstytucyjnych.

Konkludując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że nie została spełniona przesłanka funkcjonalna pytania prawnego pytającego sądu, a zatem wydanie orzeczenia jest w niniejszej sprawie niedopuszczalne.

Z przedstawionych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.